



Sygn. akt I CSK 213/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)
SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa M. P. i R. P.
przeciwko Skarbowi Państwa - Staroście L.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 stycznia 2014 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 5 grudnia 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania
oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie M. i R. P. wnieśli o solidarne zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Skarbu Państwa - reprezentowanego przez Starostę Powiatu L. - kwoty 389.600,86 zł z odsetkami tytułem zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.).

Sąd Okręgowy oddalił powództwo po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych:

Powodowie są geodetami prowadzącymi działalność gospodarczą w zakresie prac geodezyjnych i kartograficznych; działalność tę prowadzą w formie spółki cywilnej. Powodowie przekazywali wykonane na terenie powiatu I. prace geodezyjne i kartograficzne do Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej (PODGiK) w L. Zarządzeniem Starosty L. wprowadzono opłaty za kopie materiałów geodezyjnych (map) i aktualizację map zasadniczych. W latach 2000-2009 na podstawie faktur VAT, wystawionych przez PODGiK, powodowie wpłacili na rachunek bankowy Państwowego Funduszu Gospodarki Zasobami Geodezyjnymi i Kartograficznymi (PFGZGiK) ogółem kwotę 389.600,86 zł tytułem opłat za sporządzone przez PODGiK kopie materiałów geodezyjnych, aktualizację map zasadniczych oraz dokonywanie innych czynności objętych cennikami ustalonymi w zarządzeniach starosty. Opłaty te wpływały bezpośrednio na rachunek PFGZGiK. W czerwcu 2009 r. powodowie wzywali pozwanego do zaniechania stosowania nielegalnych opłat oraz zastrzegli, że dalsze opłaty będą przez nich uiszczane z zastrzeżeniem zwrotu. W grudniu 2009 r. wezwali pozwanego do zapłaty kwoty wskazanej w pozwie.

Według Sądu Okręgowego, nie było sporne między stronami to, że Starosta L. nie miał ustawowej delegacji do ustanowienia pobieranych opłat, nie upoważniały go do tego wydane na podstawie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2000 r. nr 100, poz. 1086 ze zm.; cyt. dalej jako „prawo geodezyjne i kartograficzne”) akty wykonawcze (art. 40 ust. 5 tej ustawy). W rozporządzeniach Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 14 listopada 2000 r. w sprawie wysokości opłat (...) (Dz. U. nr 115, poz. 1209)

i w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 19 listopada 2004 r. w sprawie opłat (...) (Dz. U. nr 37, poz. 339) wysokość opłat określona została jako ryczałt za całość informacji i materiałów niezbędnych do wykonywania prac, a także za poświadczenie dokumentów stanowiących wynik prac przeznaczonych dla zamawiającego bez względu na ich ilość. Wszelkie koszty wykonania danej czynności mieściły się i mieszczą w opłacie określonej w załączniku. Opłata ustalona w załączniku nie obejmuje jednak kosztów sporządzenia opinii oraz aktualizacji treści mapy zasadniczej; lukę tę wykorzystał Starosta L., wydając zarządzenie w sprawie ustalenia opłaty za sporządzenie kopii oraz wspomnianej aktualizacji. Brak właściwej podstawy do określenia wspomnianych opłat czyni opłaty uiszczone przez powodów świadczeniem nienależnym (art. 410 § 2 k.c.).

Roszczenie powodów okazało się jednak przedawnione do dnia 27 grudnia 2006 r., skoro powództwo wytoczono w dniu 28 grudnia 2009 r., a przedawnienie roszczenia powodów nastąpiło w okresie trzyletnim (art. 118 k.c.). W zakresie nieprzedawnionego roszczenia powodów brak było jednak legitymacji biernej po stronie Skarbu Państwa, ponieważ opłaty dokonywane były na rzecz Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, a Ośrodek ten przekazywał je na rachunek bankowy PFGZGiK, utworzonego przez Powiat L. Z całości uzyskiwanych przez ten Fundusz wpłat 10% przekazywano na Wojewódzki Fundusz Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym (WFGZGiK), dalsze 10% na rzecz Centralnego Funduszu Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym (CFZGiK; art. 41 ust. 2 i 3 prawa geodezyjnego i kartograficznego w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 stycznia 2010 r.). W okresie dokonywania przez powoda wpłat na PFGZGiK (w 2000 – 2009 r.) w art. 41 prawa geodezyjnego i kartograficznego nie przesądzono prawnej kwalifikacji funduszu powiatowego i wojewódzkiego jako funduszy państwowych. Powołując się na stanowisko wyrażone w literaturze i wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lutego 2005 r., U 3/04 (OTK-A 2005, nr 2, poz. 16), Sąd Okręgowy przyjął, że wojewódzkie, powiatowe i gminne fundusze stanowiły (do dnia 1 stycznia 2011 r.) samorządowe fundusze celowe. Fundusze te zostały zlikwidowane w dniu 31 grudnia 2010 r., a środki tych funduszy stały się dochodami budżetowymi odpowiednich jednostek samorządu terytorialnego.

W ocenie Sądu Okręgowego wpłaty powodów, dokonywane na rzecz Powiatowego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym (PFGZGiK), stanowiły dochód Powiatu L. (samorządu), a nie zasilały środków Skarbu Państwa. Nie da się ustalić, jakie środki budżetowe były wypłacone na finansowanie zadań związanych z aktualizacją i utrzymywaniem państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego oraz na zakup urządzeń i wyposażenia lokali niezbędnych do prowadzenia tego zasobu (art. 41 ust. 4 prawa geodezyjnego i kartograficznego). Środki zasilające poszczególne fundusze miały charakter niezmienny, były tworzone ze środków budżetowych samorządowych, dotacji budżetowych, dotacji budżetów samorządowych, a wreszcie całość była dodatkowo zasilana dotacjami budżetowymi na finansowanie państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Dopiero od stycznia 2011 r. Fundusz Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym stał się państwowym funduszem celowym. Powodowie natomiast nie udowodnili, kto stał się odbiorcą świadczenia nienależnego, a więc - czy był nim właśnie pozwany Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów, dzieląc ustalenia faktyczne i zasadnicze oceny prawne tego Sądu. Należność powodów objęta pozwem miała charakter świadczenia nienależnego (art. 410 § 2 k.c.). Analizując stan prawny istniejący w czasie dokonywania przez powodów wpłat na rachunek bankowy PFGZGiK (w latach 2000 - 2009) oraz zmiany w organizacji i funkcjonowaniu poszczególnych funduszy (powiatowego, wojewódzkiego i centralnego zasobem geodezyjnym i kartograficznym) do dnia 1 stycznia 2011 r., Sąd Apelacyjny potwierdził stanowisko Sądu Okręgowego co do braku możliwości ustalenia, jakie środki finansowe były wypłacone przez fundusz powiatowy na utrzymanie państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego oraz zakup urządzeń i wyposażenia lokali niezbędnych do prowadzenia tego zasobu (art. 41 ust. 4 prawa geodezyjnego i kartograficznego). Fundusze powiatowe miały bowiem charakter mieszany, były też zasilane dotacjami państwowymi. Dlatego nie jest obecnie możliwe ustalenie, w jakiej wysokości Skarb Państwa był odbiorcą świadczeń wpłaconych przez powodów (bezpodstawnie wzbogaconym). Obecnie zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala ustalić, w jakiej części wpłaty dokonywane przez powodów w poszczególnych okresach faktycznie

przeznaczane były na utrzymanie państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego.

W obszernej skardze kasacyjnej powodów podnoszono - w różnych konstelacjach prawnych - zarzuty naruszenia przepisów k.c. dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c., art. 407 k.c., art. 409 k.c., art. 410 § 2 k.c., art. 6 k.c.) oraz przepisów ustawy z dnia 17 maja 1987 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 1989 r., nr 30, poz. 163 ze zm.; tj. art. 6a ust. 1 pkt 2 lit. b, art. 6a ust. 3, art. 7d pkt 1, art. 40 ust. 2 i 3 i art. 41 ust. 3a i art. 4 tej ustawy). Wskazywano także na zarzuty naruszenia art. 90 ust. 1 i ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. z 2009 r., nr 157, poz. 1241). Podnoszono też naruszenie art. 231 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W skardze kasacyjnej sformułowano sporo zarzutów dotyczących przede wszystkim naruszenia przepisów k.c. regulujących instytucję bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) oraz przepisów ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne z 1987 r. (obowiązujących w okresie dokonywania wpłat na powiatowy fundusz i poświęconych funkcjonowaniu funduszu „gospodarki zasobami geodezyjnymi i kartograficznymi” oraz „państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego”). Zarzuty naruszenia tych grup przepisów formułowano w różnych ich ujęciach prawnych. Ich syntetyczne i porządkujące zestawienie prowadzi do wniosku, że chodzi w nich przede wszystkim o następujące zagadnienia. Po pierwsze, strona skarżąca utrzymuje stanowisko, że Skarb Państwa jest legitymowany biernie w danym sporze, a więc uzyskał on korzyść majątkową w wyniku wpłat na rachunek „powiatowego funduszu” kosztem powodów (art. 405 k.c.). Po drugie, strona skarżąca dostrzega możliwość przyjęcia, że mechanizm funkcjonowania „powiatowego funduszu” i zasilanie z jego środków „państwowego zasobu” ma skutki bezpłatnego rozporządzania korzyścią w rozumieniu art. 407 k.c. Po trzecie, w skardze kasacyjnej podważa się ocenę Sądu Apelacyjnego, że powodowie ponoszą negatywne skutki niemożliwego

de facto do przeprowadzenia dowodu co do istnienia wzbogacenia Skarbu Państwa „o konkretne środki pieniężne” w sytuacji pomieszania się środków „funduszu powiatowego” ze środkami pieniężnymi pochodzącymi także z innych źródeł (art. 6 k.c.). Po czwarte, podtrzymywane jest z pewnością stanowisko, że bezpodstawne wzbogacenie Skarbu Państwa (rozmiar należności powodów z tytułu nienależnego świadczenia) odpowiada wysokości dokonywanych wpłat w latach 2000 – 2009. Po piąte, z ostrożności procesowej – jak wyjaśniono – podnoszono w skardze nietrafność założenia Sądu Apelacyjnego o wygaśnięciu obowiązku Skarbu Państwa obejmującego zwrot nienależnego świadczenia w związku z likwidacją funduszy (w tym powiatowego) i przekazania zgromadzonych na nich środków do budżetów odpowiednich jednostek samorządu terytorialnego (art. 409 k.c.).

2. Oceniając zasadność zgłoszonych zarzutów kasacyjnych w podanym zakresie, należy wyjaśnić sens rozstrzygnięcia obu Sądów meriti prowadzących do nieuwzględnienia żądania powodów. Wypadnie stwierdzić, że Sąd Okręgowy przyjął ostatecznie brak legitymacji biernej pozwanego Skarbu Państwa z tego względu, że powodowie nie udowodnili, iż pozwany jest odbiorcą świadczenia nienależnego” (uzasadnienie wyroku tego Sądu, k. 800-801 akt sprawy). Sąd Apelacyjny podzielił taką ocenę prawną, w tym także - jak wyjaśnił - „w zakresie braku możliwości ustalenia”, jakie środki finansowe były wpłacane przez fundusz powiatowy na utrzymanie państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego oraz zakup urządzeń i wyposażenia lokali niezbędnych do prowadzenia tego zasobu (art. 41 ust. 4 prawa geodezyjnego i kartograficznego; s. 14-15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Stanowisko Sądu Apelacyjnego nie jest dostatecznie klarowne jurydycznie, a w części - także nieprzekonywające z następujących powodów.

Po pierwsze, nie jest dostatecznie jasne, czy ogólna akceptacja przez Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Okręgowego oznacza aprobatę i tego założenia Sądu pierwszej instancji, że „świadczenie powodów zasiliło samorządowy w swoim charakterze powiatowy fundusz (...), nie zasiliło natomiast środków pozwanego Skarbu Państwa”. Oznaczałoby to bowiem przyjęcie, że w świetle dokonanych ustaleń faktycznych, nie doszło w ogóle do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie Skarbu Państwa w żadnej postaci (art. 405 k.c.). Jako przyczyna oddalenia

powództwa pojawia się tu wówczas brak przesłanki uzyskania korzyści majątkowej po stronie pozwanej.

Po drugie, ogólna akceptacja wspomnianego poglądu Sądu Okręgowego oznaczałoby jednak aprobatę wyraźnej niekonsekwencji w sferze argumentacji jurydycznej Sądu pierwszej instancji, skoro Sąd ten stwierdził także, że „nie da się ustalić, jakie środki budżetowe byłyby wypłacone na finansowanie zadań związanych z aktualizacją i utrzymaniem państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego oraz na zakup urządzeń i wyposażenie lokali niezbędnych do prowadzenia tego zasobu” (s. 801 akt sprawy). Taka wypowiedź przenosi już bowiem zagadnienie nienależnego świadczenia na płaszczyznę ciężaru dowodu, tj. wykazania przez powodów faktu uzyskania korzyści majątkowej także przez Skarb Państwa, przy założeniu, że taka korzyść mogła być jednak ostatecznie uzyskana.

Po trzecie, można przyjąć, że Sąd Apelacyjny zakłada - jakby wbrew ogólnej akceptacji stanowiska Sądu Okręgowego w przedstawionym już zakresie - że jednak doszło (mogło dojść) do uzyskania korzyści także przez Skarb Państwa, skoro wspomina o tym, iż „nie jest możliwe ustalenie, w jakiej części pozwany Skarb Państwa był odbiorcą świadczeń wpłaconych przez powodów”. Pojawia się zatem kwestia określenia jednak odpowiedniego rozmiaru korzyści majątkowej Skarbu Państwa, a więc - właściwej wysokości nienależnego świadczenia powodów.

Po czwarte, przy założeniu tego, że Skarb Państwa mógłby uzyskać korzyść (przynajmniej w pewnym zakresie) należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny nie wyjaśnia, z jakim zdarzeniem prawnym wiąże fakt uzyskania korzyści przez Skarb Państwa, a więc - z samym dokonywaniem przez powodów wpłat na rachunek bankowy „powiatowego funduszu” czy z innym jeszcze zdarzeniem. Kwestia ta pozostaje o tyle istotna, że wpłaty powodów trafiały pierwotnie do majątku innego podmiotu prawa (odpowiedniego podmiotu samorządowego), a następnie mogły (w wyniku transferu środków funduszu powiatowego) powodować powstanie korzyści po stronie Skarbu Państwa. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w ogóle nie powołano się i nie nawiązano jednak np. do art. 407 k.c.

Po piąte, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku najwięcej uwagi poświęcono kwestii dowodu pojawienia się korzyści po stronie Skarbu Państwa (przynajmniej w części). Sąd Apelacyjny skonstatował mianowicie, że w związku z zebrany

w sprawie materiałem dowodowym, nie jest możliwe ustalenie nawet wspomnianej, częściowej korzyści po stronie Skarbu Państwa. Nie pozwala bowiem na to sam mechanizm funkcjonowania „funduszu powiatowego” od strony parametrycznej przy istnieniu różnych źródeł zasilania tego funduszu.

Właśnie takiego stanowiska Sądu Apelacyjnego nie sposób zaakceptować bez zastrzeżeń.

Oba Sądy meriti ograniczyły się w tym zakresie w zasadzie do samej analizy przepisów ustawy - prawo geodezyjne i kartograficzne z punktu widzenia organizacji i funkcjonowania „powiatowego funduszu” i jego związków (natury transferowej) z państwowym zasobem geodezyjnym i kartograficznym. Tymczasem w toku postępowania (np. apelacyjnego) powodowie powoływali się także na praktykę funkcjonowania „powiatowego funduszu” w latach 2000-2009 r., przedstawiając odpowiednio dokumenty natury finansowej (por. załączniki do pisma powodów z dnia 28 października 2012 r., k. 886 i n.). Pojawia się zatem konieczność oceny tych dokumentów, skoro widnieją w nich także odpowiednie dane natury parametrycznej. Trafnie wywiedziono w skardze kasacyjnej, że w sferze postępowania dowodowego (w zakresie ustalenia istnienia nabycia korzyści także przez Skarb Państwa) możliwe byłoby posłużenie się m.in. odpowiednimi domniemaniami faktycznymi (np. w związku z analizą wspomnianej, znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji finansowej).

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także możliwości zastosowania art. 322 k.p.c., przewidzianego m.in. dla takich postaci roszczeń kondykcyjnych, w których „ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione” (kategoria tzw. zobowiązania niedookreślonego co do wysokości). Oznacza to w konsekwencji istotne ograniczenie rygoru ciężaru dowodu w odniesieniu do wysokości roszczenia kondykcyjnego (art. 410 § 2 k.c.). Konieczności zastosowania tego przepisu sprzyjają na pewno przewidziane w ustawie - prawo geodezyjne i kartograficzne zasady funkcjonowania „powiatowego funduszu”, reguł jego zasilania i tworzenia oraz transferowania objętych nim środków na cele związane z utrzymaniem elementów majątkowych innego odrębnego podmiotu prawa cywilnego (Skarbu Państwa, art. 33 k.c.).

Należy też zauważyć, że skoro środki „powiatowego funduszu” były zawsze (obligatoryjnie) lokowane na rachunku bankowym (art. 725 k.c.) i w ten sposób odpowiednio jednak zindywidualizowane w związku z wykonywaniem przez bank umowy rachunku bankowego, to pojawiła się także z pewnością możliwość uzyskania odpowiedniej informacji stanowiącej tzw. historię tego rachunku w odpowiednim czasie (art. 728 k.c.).

Z przedstawionych względów należy przyjąć, że Sąd Apelacyjny zdecydowanie przedwcześnie skonstatował niemożliwość wykazania przez stronę powodową faktu uzyskania i rozmiaru uzyskanej korzyści majątkowej przez stronę pozwaną, nie wykorzystując - jak wyjaśniono przykładowo - wskazanych możliwości w zakresie postępowania dowodowego, w tym - możliwości korzystania z domniemań faktycznych, na co trafnie zwrócono uwagę w skardze kasacyjnej.

3. W skardze kasacyjnej kwestię przedawnienia podnoszono w ramach zarzutu naruszenia art. 328 § 1 k.p.c. (s. 46-47 skargi). Sąd Apelacyjny istotnie nie wspomniał nic wprost o przedawnieniu roszczenia powodów, rozważał jedynie istnienie legitymacji biernej Skarbu Państwa w danej sprawie, wyjaśniając, że Sąd Okręgowy „dokonał prawidłowej oceny prawnej i nie naruszył przepisów prawa materialnego, o których mówi apelacja” (s. 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd Apelacyjny uznał z pewnością za zbędne wypowiedanie się w odniesieniu do przedawnienia, skoro Sąd pierwszej instancji - jego zdaniem - trafnie przyjął wystąpienie przedawnienia roszczenia do dnia 27 grudnia 2006 r. Oznacza to, że istniała jednak możliwość dokonania kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku od strony merytorycznej także w tym zakresie i tym samym nie został jednak naruszony - wbrew sugestii strony skarżącej - art. 328 § 2 k.p.c.

Gdyby jednak - jak wyjaśnił to pełnomocnik powodów na rozprawie - uznać, że w skardze kasacyjnej podniesiono także samodzielny zarzut naruszenia art. 118 k.c. (z treści kasacji wynika stanowisko strony skarżącej o istnieniu wzbogacenia strony pozwanej w rozmiarze odpowiadającym wniesionym opłatom), to należy stwierdzić, że wpłat dokonano w związku z prowadzeniem prac geodezyjnych i kartograficznych przez powodów, współników spółki cywilnej (art. 860 k.c.). W ustaleniach faktycznych Sądów meriti nie ma jednak wyraźnego stwierdzenia, że objęte pozwem opłaty były wnoszone w całym okresie prowadzenia

wspomnianej działalności w formie organizacyjnej spółki, a także - wyjaśnienia wprost tego, że roszczenie powodów (obejmujące zwrot opłat za sporządzenie kopii, aktualizację map i inne czynności) było związane z prowadzeniem przez nich działalności gospodarczej. W judykaturze przyjmuje się trafnie, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.) może być też kwalifikowane jako pozostające w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., III CSK 282/11, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r., II CSK 80/11, nie publ.). Wystarczy też, że działalność gospodarczą prowadzi tylko strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z tą działalnością (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., III CSK 302/07, nie publ.), przy czym zawarte w art. 118 k.c. wyrażenie, „związane z prowadzeniem działalności gospodarczej” jest określeniem bardzo szerokim, co nie oznacza jednak „jakiegokolwiek związku z prowadzoną działalnością gospodarczą” (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1998 r., I CKN 288/99, nie publ.).

Z przedstawionych względów wystąpiły zatem podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.). Trafny okazał się przede wszystkim zarzut naruszenia art. 231 k.p.c., a także zarzut naruszenia art. 405 k.c. z tego powodu, że Sąd Apelacyjny przedwcześnie, jak wspomniano w pkt 2 uzasadnienia, przyjął brak istnienia stanu wzbogacenia po stronie pozwanego Skarbu Państwa, nawet w rozmiarze mniejszym niż objęty pozwem. Zarzuty naruszenia art. 407 k.c. i 409 k.c. nie mogły być brane pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym, ponieważ przepisy te nie były stosowane przez Sąd drugiej instancji.